

Po pięciu latach kończy się przygoda Kevina Strootmana z Romą. Holender opuszcza niespodziewanie zespół i przeniesie się do Olympique Marsylia.

Gracz wylądował we Francji dziś o 17:05, po tym jak o 13:30 wyleciał z lotniska Ciampino. Tam nie udzielił żadnych wypowiedzi dziennikarzom. Ci rekonstruuja z kolei to co działo się wczoraj w Trigorii. Piłkarz opuścił centrum treningowe wraz z bratem i swoim agentem, nie odpowiadając na żadne pytania dziennikarzy, wyraźnie zdenerwowany i ze łzami w oczach. *Corriere dello Sport* donosi, powołując się na przyjaciół Strootmana, że ten powiedział im: "*Sprzedali mnie*".

25 lipca w San Diego Strootman mówił o tym, że czuje się dobrze w Rzymie, stwierdzając: "*Zostanę, jeśli mnie nie sprzedadzą*". Takie było oficjalne stanowisko piłkarza, wypowiedziane w trakcie konferencji prasowej. W ostatnich dniach to kierownictwo miało mu zakomunikować, że chce ocenić oferty jego sprzedaży. Wtedy piłkarz dał mandat swoim agentom na szukanie nowego zespołu.

Wielu kibiców w Rzymie jest wściekłych, wypowiadając swoje niezadowolenie na portalach społecznościowych, głównie jeśli chodzi o moment, w którym został sprzedany Holender. Tymczasem *La Repubblica* cytuje Jamesa Pallottę: "*Nie rozumiem dlaczego mielibyśmy go zastępować*".

Teraz w odnowionym środku pola wszystko zatem w nogach De Rossiego, Nzoniego, Pellegriniego, Pastore i Cristante.

Autor: abruzzo